

**GAZETA  
Krakowska**

**DZIENNIK POLSKI**

# ŚWIĘTO DZIECI GÓR

Dodatek promocyjny | 20 lipca 2012 r.  
www.gratka.pl

**LATAWIEC**

**XX Międzynarodowy Festiwal  
Dziecięcych Zespołów  
Regionalnych  
22-29 lipca 2012**

**Egzotyczne tańce,  
piosenki i obyczaje  
- str. 4-6**

**Festiwal  
wczoraj i dziś  
- str. 2, 3, 7**



**SOKGŁ**  
Małopolskie Centrum Kultury

# Dawka dziecięcego optymizmu

Rozmowa z **Antonim Malczakiem**, dyrektorem Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ, dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Święto Dzieci Gór w Nowym Sączu



**Małopolskie i goście z wielu regionów Polski oraz świata z niecierpliwością czekają na nowe doznania estetyczne. Czy przygotowanie kolejnego trudnego festiwalu, pomimo kryzysu gospodarczego, nadal sprawia Panu radość?**

O tak! I to niesłychanie! I nigdy nie przestanę. Bez radości tworzenia, poczucia, że jest to ważna część mnie

samemu, jak i wielu pomocnych osób, trudno byłoby osiągnąć sukces. Oczywiście problemy są. Trudno zgromadzić odpowiednią ilość pieniędzy, aby sfinansować takie przedsięwzięcie. Do tego dochodzą niedogodności natury organizacyjnej, kiedy bardzo dobre, atrakcyjne zespoły rezygnują z przyjazdu. Np. kłopoty wizowe nie pozwoliły przyjechać na tegoroczny festiwal zespołowi z Afryki. Dziś z radością

i satysfakcją mogę mówić o twórczej pracy pracowników MCK SOKÓŁ.

## Skąd ten optymizm?

Na pewno z satysfakcji, że to co zaczęliśmy dwadzieścia lat temu, jest społeczeństwu potrzebne. Festiwal emanuje pozytywną energią dzieci z różnych stron świata. Wypełnia nasze myśli i serca radością. Uczy tolerancji, szacunku i przyjaźni. A wszystko w wyjątkowej atmosferze sądeckich pejzaży. To niewątpliwie potwierdzenie, że społeczeństwo potrzebuje potężnej dawki dziecięcego optymizmu.

## Co podkreśla wyjątkowość tego festiwalu?

Duchowy, wręcz mistyczny, efekt spotkania. Muzyka, taniec, symbolika stroju są odbiciem uczuć, emocji dzieci

kształtowanych przez specyficzne warunki życia górali z różnych stron świata. Najbardziej ujmuje mnie u nich trochę naiwna wiara, że świat jest piękny i wszystko jest możliwe. Swoją drogą, tylko z takim nastawieniem można go zmieniać. Całość podkreśla wyjątkowa formuła, której nie posiada żaden inny festiwal, np. wymogi regulaminowe, tzw. żywa muzyka, odpowiedni program artystyczny, tworzenie grup kamrackich, dni u polskich przyjaciół.

## O plusach już było, ale są zapewne i minusy?

Ciągła nauka, nieustanne poszukiwanie sprzymierzeńców jest nader wyczerpujące. Ale temu wysiłkowi towarzyszy zawsze ogromna satysfakcja i świadomość, że mamy przed sobą szczytny cel.



Festiwalowe refleksje Józefa Brody

## Miłość nie przemija nigdy...

*Życie ptakiem,  
życie rzeką,  
życie szybko mijają.  
Czas ci daje, czas zabiera,  
miłość nie przemija.*

Te słowa Józef Broda po wielokroć wygłaszał podczas Święta Dzieci Gór. Reżyser i gospodarz (a niektórzy mówią, że polowa sukcesu festiwalu) nie dość, że świetnie śpiewa, gra na wielu instrumentach, od listka po róg, doskonale potrafi kształtować wielotysięczną widownię, to jeszcze pisze i pięknie, mądrze mówi. On, góral z krwi i kości, od Wisły, od Istebnej i Koniaków.

Przed laty przyjechał do Nowego Sącza z takim oto tekstem:

*Wiem już, co to jest uroda,  
radość, miłość i swoboda.  
Mama, tata i rodzina,  
swoje gniazdo i dziedzinca.  
Słońce, drzewo, w lesie cisza,  
łąka, serce, polne wonie,  
i pełne dobroci dłonie.  
Miłość taty, miłość mamy,  
kocham siebie i świat cały...*

W namiocie na Starej Sandecji, gdzie odbywały się koncerty, wówczas rozchodził się jego śpiew: „Ojcowski dom to istny raj, dar Ojca Niebieskiego. I choćbyś przeszedł cały świat, nie znajdziesz piękniejszego”. Te słowa współbrzmiały z ideą festiwalu, napisał pewien nauczyciel z Cieszyna. Pan Józef, który jesienią ub. r. skończył 70 lat, chętnie się do nich odwołuje. W takim duchu, w gościnnym dla ludzi domu położonym na Wyrzyczku, razem z żoną Marią, dobrze wychował dzieci: Kasię, Jozskę i Matyjaszka. Innym razem mottem sądeckiej imprezy była „Oda do radości”: „O radości iskro bogów, kwiecie elizejskich pól”. W roku 1997 najważniejszym przestaniem, nawiązującym w swej wymowie do tragedii przeżywanego w Polsce przez tysiące ludzi, którym woda zabrała dobytek całego życia, były proste zdania:

*Jestem, mam, dam...  
Jestem, mam, dam...  
Daj drugiemu!  
Daj drugiemu!  
Nie trać ducha,  
miej nadzieję, bo nie jesteś sam!*

– W zeszłym roku było tak, że nauczyliśmy się śiać. Wokół siebie, rodziny, mamy, taty, drugiego człowieka. Jeżeli można to nazwać harmonią, niech tak będzie. Jeżeli jest to kierunek w stronę miłości, niech tak się stanie. Gdyby to można określić granicą szacunku – to tylko potwierdzamy, że stajemy się lepsi w byciu człowiekiem. Tego roku pojawiły się sygnały z kosy, sygnały żniwa. Bo to, co zasialiśmy, dojrzało i trzeba było to śiać, zebrać, przygotować – mówił niegdyś Józef Broda. – Nam w życiu trzeba się zbierać, wstawać i utwierdzać. I to jest również powrót do szacunku. Jeżeli dożyjemy, w przyszłym roku powinniśmy upiec z tego zbierania plonów naszego festiwalu chleb. Chcielibyśmy to żniwo obrócić – jak w pierwszym czytaniu podczas niedzielnej mszy – z pierowcin. Nie martwić się, że jest nas więcej, bo miłość zostaje zawsze pomnożona. Miłość jest taka wszędobylska... Jeżeli jej trochę uchylimy krwi, to dokonują się cuda. Bo uzyskujemy o wiele więcej, niż sami jesteśmy cokolwiek zrobić. To co się stało w kościele Matki Bożej Pocieszenia. Kiedy nawet okrzyk festiwa-

lowy został zaproponowany przez kapłana, głównego celebbranta. Tego nikt nie zaplanował. To się nagle zrodziło. To był właśnie dowód podążania w stronę miłości, szacunku i harmonii. Oby to wszystko dojrzało w nas. Oby... Być może więc, kiedy się spotkamy za rok, będziemy mogli wypiec ten chleb. Ten okrąg ducha. Tak bym bardzo chciał...



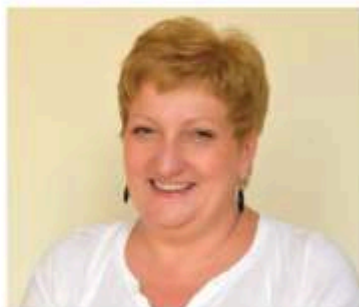
BIURO REKLAMY  
**polskapresse**  
NAPISZTOJ TWOJE KAMPANIE

Redaguje: Elżbieta Cegła, zastępca kierownika ds. dodatków reklamowych – Dział poradników i dodatków, e-mail: e.cegla@gk.pl, tel. 12/6 888 282. **Teksty, opracowanie, grafika:** Elżbieta Cegła, Magdalena Domańska-Smołek, e-mail: m.domanska@gk.pl. **Partner wydania:** MCK SOKÓŁ, ul. Długosza 3, 33-300 Nowy Sącz, tel. 18 44-82-610, e-mail: kontakt@mcksokol.pl, www.mcksokol.pl, http://swietodziecigor.pl, dyrektor Antoni Malczak, teksty: Piotr Gryźlak (redaktor wydania), Monika Turska, Łukasz Malczak, grafika: Marzanna Raińska, Mariusz

Bocheński, Lucyna Witkowska; zdjęcia: Jerzy Cebula, Piotr Gryźlak, Lucyna Witkowska, Marcin Osiecki, archiwum MCK. **Reklama:** Polskapresse sp. z o.o., Oddział Biura Reklamy Filia Kraków, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków, tel. 12/6 888 440, 12/61 99 147, fax 12/61 99 140, e-mail: biuro.reklamy@dziennik.krakow.pl, ul. Starowiślna 6, tel. 12/4 222 012. • Nowy Sącz, ul. Kochanowskiego 14, tel. 18/449 66 41. • Nowy Targ, ul. Kr. Jadwigi 17, tel. 18/261 02 82. • Tarnów, ul. Krakowska 6, tel. 14/631 94 20. • Warszawa, ul. Domaniewska 41, tel. 22/201 14 63. **Druk:** Polskapresse sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25 a.

# Przyjaźń rodzi się wśród kamratów

Rozmowa z Małgorzatą Kalarus, zastępcą dyrektora MCK SOKÓŁ, koordynatorem Biura Organizacyjnego XX Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych Święto Dzieci Gór



## Czy trudno zorganizować dziecięcy festiwal o międzynarodowym wymiarze?

Przygotowanie i realizacja tak dużego przedsięwzięcia nie jest łatwa ze względu na wyjątkowość i niepowtarzalność formuły. Podstawowym założeniem programowym Święta Dzieci Gór jest zasada, że każdy zespół polski ma swojego partnera – zespół zagraniczny, z którym wspólnie występuje na wszystkich estradach i uczestniczy w zajęciach poza koncertowych. Do udziału w festiwalu zapraszamy tylko 12 zespołów: 6 polskich i 6 zagranicznych. Dla każdej pary przewidziany jest jeden dzień w Nowym Sączu, tzw. „dzień narodowy”, kiedy zespoły prezentują kulturę własnego regionu,

a jednocześnie stają się symbolicznymi „gospodarzami Festiwalu”. Jest też jeden „Dzień u polskich przyjaciół”, w którym zespół polski zaprasza partnera zagranicznego do swej rodzinnej miejscowości. Takie spotkania sprzyjają bezpośredniemu bliższemu poznaniu środowiska, w jakim na co dzień żyją polscy uczestnicy festiwalu. Każda grupa polska i zagraniczna, ubiegając się o udział w festiwalu, musi sprostać określonym wymaganiom regulaminowym. W tym roku o udział ubiegało się 161 grup z 49 krajów. W czasie festiwalu zespoły muszą przedstawić kulturę własnego regionu – w formie tradycyjnej – poprzez taniec, śpiew, gry i zabawy dziecięce. Program, prezentowany podczas kon-

certów, powinien być dostosowany do wieku i możliwości interpretacyjnych dziecka. Zespołowi musi towarzyszyć żywa muzyka.

Festiwal jest nie tylko miejscem wspólnej zabawy, podczas której zespoły przedstawiają tradycyjną kulturę ludową własnego kraju, czy regionu, ale także okazją do wymiany doświadczeń kierowników artystycznych. Z tych doświadczeń korzystają też instruktorzy uczestniczący w ogólnopolskich warsztatach organizowanych każdego roku podczas Święta Dzieci Gór. Logistycznie nie da się tak dużej imprezy przygotować w ciągu miesiąca. Jest to cały łańcuszek działań podejmowanych w ciągu roku, które – im bliżej festiwalu – tym szybszego nabierają tempa. Tak dużego przedsięwzięcia nie organizuje również jedna osoba. W realizację festiwalu jest zaangażowanych w różnym stopniu większość pracowników SOKOŁA.

## Czy podczas przygotowań poszczególnych edycji festiwalu coś szczególnie utkwiło w Pani pamięci?

Trudno przywołać jakieś szczególne zdarzenie. Niewątpliwie w trakcie przygotowań każdej edycji festiwalu towarzyszy jedna myśl, połączona z troską

i z niepokojem – oby tylko wszystkie grupy dotarły szczęśliwie i na czas do Nowego Sącza. Niestety zdarzały się sytuacje, że zespół zagraniczny w ostatniej chwili rezygnował z festiwalu i w ciągu zaledwie kilkunastu, czy kilkudziesięciu godzin musieliśmy znaleźć grupę zastępczą.

## Co Pani sądzi o międzynarodowych przyjaźniach nawiązanych między zespołami?

W Nowym Sączu spotykają się dzieci z różnych kręgów kulturowych, różnych religii, a festiwal uczy tolerancji, otwartości i szacunku dla innych narodowości. Naszym zamiarem jest również, aby przyjaźń, która rodzi się w czasie tego niezwykłego tygodnia, trwała dłużej. Stąd pomysł na pary kamrackie. Bezpośredni kontakt sprzyja więzom przyjaźni rodzącym się podczas festiwalu. Młodzi z łatwością pokonują bariery komunikacji interpersonalnej, których często nie umieją pokonać dorośli. Dzieci są spontaniczne, szczerze, ufnie i otwarte. Zrodzoną podczas festiwalu przyjaźń zespoły podtrzymują poprzez kontakty e-mailowe, rewizyty. Pragnieniem organizatorów jest, aby dziecięca przyjaźń budowała pokój świata dorosłych.



Dzieło Jakuba Bulzaka i Kamila Cyganika

## Na festiwal z... podręcznikiem

Dwa w jednym, czyli... słowniczek i podręcznik Święta Dzieci Gór. Wydawca: Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ. Autorzy: Jakub Bulzak – sądecki Lach i Kamil Cyganik – krakowiak co się zowie, ale z domieszką krwi góralskiej i z wielką dozą sympatii do Sądeczczyzny.

Obaj młodzi dżentelmeni od lat żyją festiwalem i pracują przy nim. Ten pierwszy – nauczyciel, historyk, konferansjer i dziennikarz RTK (prowadzący studio ŚDzG), ten drugi – pedagog, polonista, żurnalista, rzecznik prasowy ŚDzG (po ojcu Henryku), jako Ujek Wojtek – autor felietonów publikowanych w Latawcu (dodatku do „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej” – od roku 2012). Pano wie (mocno zaprzyjaźnieni) mieli trochę czasu, żeby pozierać materiały, poszperać, powyszukiwać rozmaite ciekawostki i powstał album – obficie ilustrowany



zdjęciami festiwalowych fotoreporterów – który można czytać i oglądać z dwóch stron. Z jednej – mamy podręcznik, a z drugiej – słowniczek.

– W naszym zamyśle miała być to opowieść o fenomenie, jakim jest Święto Dzieci Gór – niezwykle PODRĘCZNIK. Jego treść zbudowaliśmy z homilii ks. prof. Józefa Tischnera oraz felietonów i tekstów Henryka Cyganika.



Ta książka ma być swego rodzaju hołdem dla nich, za mądrość, miłość do ludzi, a przede wszystkim do Gór i Dzieci Gór. Ich spostrzeżenia, uzupełnione o nasze autorskie teksty, uporządkowaliśmy według stworzonego przez nas klucza. Jego podstawą była nazwa festiwalu: ŚWIĘTO DZIECI GÓR oraz próba odczytania, które elementy festiwalu najlepiej pasują do poszczególnych wy-

razów – wyjaśniają autorzy i dodają: – Po wykonaniu zamierzonego zadania odczuliśmy pewien niedosyt, a mianowicie, że stworzyliśmy książkę opowiadającą o dziecięcym festiwalu niekoniecznie adresowaną do dzieci. Stworzyliśmy długą opowieść, która zawiera wiele informacji – podręcznik – a podręczników dzieci nie lubią. Dzieci wolą krótkie, proste, konkretne odpowiedzi. I tak zrodził się pomysł wzbogacenia publikacji o drugą część: słowniczek Święta Dzieci Gór.

Tak oto powstała ta publikacja, której ostateczny kształt jest też zasługą jeszcze sporej rzeszy ludzi związanych z festiwalem, którzy co nieco podpowiedzieli, pomogli, doradzili, przygotowali książkę do druku i wsparli dobrym słowem.

Życzymy miłej lektury, dzieciom i ich rodzicom!

23 lipca 2012 r.

## DZIEŃ IRACKO-LACHOWSKI



**NAWROZ GROUP FOR DANCING & MUSIC** – grupa taneczno-muzyczna pochodzi z miasta Ranya, położonego w południowym Kurdystanie, będącym autonomicznym regionem Iraku. Ośrodek kultury w Ranya jest częścią centrum kultury w As-Sulajmanijja, które sprawuje opiekę nad trzema dziecięcymi zespołami regionalnymi, jeden z nich został wybrany na Festiwal Święto Dzieci Gór w Nowym Sączu. NAWROZ uchodzi za jeden z najlepszych zespołów w regionie i chociaż działa stosunkowo krótko, to zasłynął podczas różnych imprez w Kurdystanie oraz sąsiednich krajach, zajmując najwyższe miejsca i zdobywając cenne trofea. W 2004 roku zdobył pierwszą nagrodę na międzynarodowym festiwalu w Iranie, rok później zajął pierwsze miejsce w przeglądzie zespołów kurdyjskich z całego świata zorganizowanym w As-Sulajmanijja i także pierwsze miejsce w 2006 r. podczas przeglądu w stolicy Kurdystanu, Erbilu. W 2007 r. kapela zajęła pierwsze miejsce na międzynarodowym konkursie w Turcji. Na tegorocznym festiwalu w Nowym Sączu zespół zaprezentuje tradycyjne kurdyjskie tańce, nawroz (wiązaną zabawę i tańców), bahar, chopy oraz sepe.

**MAŁE ROŻNOWIOKI** – dziecięcy zespół regionalny został założony w 2009 r. przy Wiejskim Domu Kultury w Rożnowie. Skupia 50 dzieci w wieku od 7 do 15 lat z Rożnowa, Roztoki-Brzeziny i Tropia. Wszystkich łączyła wspólna pasja, zamiłowanie do tradycji, piękna, muzyki i tańca. Pod względem etnograficznym Rożnów leży na pograniczu dwóch grup: Lachów Sądeckich i Pogórzan – okolicy niestety nie opisanej przez badaczy. Dlatego też zespół czerpie wiedzę od starszych ludzi, którzy tworzyli miejscową kulturę, zajmując się głównie oprawą muzyczną różnego rodzaju świąt i wesel. Najbliższe sercom mieszkańców są muzyka, tradycja i pieśni Lachów Sądeckich. W repertuarze zespołu znajduje się program „Po wykopkach”, ukazujący dziecięce zabawy przy kopaniu ziemniaków. Chłopcy wygłupiają się, popisują przed dziewczynkami, skaczą przez ognisko. Zjawia się reszta dzieci, które włączają się do zabawy, zadając sobie zagadki, bawiąc się w czyżyka, cebulkę i starego niedźwiedzia. Wreszcie nadchodzi kapela i zaczynają się tańce...

24 lipca 2012 r.

## DZIEŃ SERBSKO-PODHALAŃSKI



**COTIK TENT** – Centrum Ochrony Tradycji i Kultury Termoelektrene Nikola Tesla zostało założone w mieście Obrenovac w 1979 roku. Pierwotnie było kulturalno-artystycznym stowarzyszeniem utworzonym przez pracowników elektrowni „Nikola Tesla” w Obrenovacu. Na początku działał jedynie mały zespół taneczny i orkiestra. W niedługim czasie centrum rozrosło się i dzisiaj składa się z czterech zespołów, ludowej kapeli, mieszanej grupy śpiewaczej, dziecięcej orkiestry, chóru oraz trup teatralnych. W sumie liczy 500 członków. Centrum Ochrony Tradycji i Kultury Termoelektrene Nikola Tesla chroni i kultywuje bogatą spuściznę ludową Serbów. Dotychczas zespoły występowały we wszystkich regionach byłej Jugosławii, a także na Malcie, Węgrzech, we Francji, Bułgarii, Niemczech, Belgii, Hiszpanii, Włoszech, Polsce, Grecji, Ukrainie, Portugalii, Rosji i Szwecji. W swoim repertuarze zespół dziecięcy ma dziesięć tańców z różnych części kraju. Każdy taniec trwa ok. 5-8 minut. Choreografia połączona jest ze śpiewem reprezentującym poszczególne regiony. Każdemu układowi towarzyszy muzyka wykonywana przez narodową orkiestrę, której członkowie grają na akordeonie, kontrabasie, gitarze, skrzypcach i klarnecie.

**ZORNICA** – Dziecięcy Zespół Góralski Zornica działa przy Tatrzańskim Centrum Kultury i Sportu „Jutrzenka” w Zakopanem od 1988 roku. Został założony przez znanego podhalańskiego artystę i sportowca Jana Fudalę. Członkowie zespołu prezentują folklor Skalnego Podhala: śpiew, taniec, muzykę, zwyczaję i zabawy dziecięce, a także poezję gwarową i gawędy góralskie. Zornica skupia dzieci i młodzież w wieku od 6 do 16 lat, pochodzące z Zakopanego i okolic. W trakcie długoletniej działalności przez zespół przewinęło się ponad pół tysiąca osób. Obecnie w dwóch grupach tańczy i śpiewa 50 młodych góralek i górali. Podczas tegorocznego festiwalu w Nowym Sączu grupa z Zakopanego zaprezentuje scenkę wziętą z codziennego życia w gospodarstwie zatytułowaną „Przy sianie”. Widowisko ukaże dzieci pomagające rodzicom grabić skoszoną łąkę. Dzieciom szybko nudzi się ten obowiązek więc wymyślają zabawy, w czasie których śpiewają, a później tańczą. Wykonywane pieśni „wierchowce” tematycznie nawiązują do dziecięcych obyczajów. Zakopiańczyki zaprezentują również stare pasterskie instrumenty, m.in. dudy podhalańskie.

25 lipca 2012 r.

## DZIEŃ ROSYJSKO-ŚLĄSKI



**BULZHAMUUR** – Zespół Tańca Bulzhamuur powstał w mieście Ulan Ude w 1984 r. Założycielem i kierownikiem jest Ludmiła Ovchinnikova, znany w Rosji pracowni kultury, laureatka państwowej nagrody Duch Rosji. Głównym instruktorem jest Irina Khundanova. Obecnie w skład grupy wchodzi ponad 150 dzieci w wieku 5-14 lat. Repertuar zawiera oryginalne układy choreograficzne oparte na zaadaptowanych tradycyjnych buriackich zabawach, pieśni oraz tańce yokhor w kole, jak również tańce ludów północy i wschodu zebrane podczas badań terenowych. Zespół był wielokrotnie nagradzany na konkursach za tańce, które dziś stanowią główne punkty jego repertuaru. Są to marionetki; wokół kapelusza; grzechotki; igła, nitka i koralik; poskramianie dzikich koni; chowam rękawiczkę oraz yokhor, który jest narodowym buriackim tańcem w kole. Bulzhamuur zdobył wiele nagród na regionalnych, rosyjskich i międzynarodowych dziecięcych festiwalach i przeglądach tańca. Brał udział w międzynarodowych festiwalach folklorystycznych w Turcji, Chorwacji, Bułgarii i Grecji.



**MALI DĘBOWCZANIE** – Dziecięcy Zespół Regionalny Mali Dębowczanie został założony w Dębowcu na Śląsku Cieszyńskim w 1999 roku. Zajmuje się popularyzowaniem wśród dzieci i młodzieży piękna folkloru Ziemi Cieszyńskiej. Poprzez naukę tańców, pieśni oraz gwary młodzi dowiadują się, jak żyli nasi przodkowie. Zespół bardzo często sięga do przekazów ustnych starszych ludzi, a także korzysta z fachowej literatury poświęconej folklorowi regionu. Jest laureatem wielu przeglądów organizowanych na Śląsku. Mali Dębowczanie pracują w trzech grupach wiekowych: przedszkolaki w wieku od 4 do 6 lat, uczniowie klasy pierwszej szkoły podstawowej oraz uczniowie klasy II-VI. Wszystkim przygrywa pięcioosobowa kapela złożona z młodzieży w wieku 14-17 lat. Na festiwalu zespół zaprezentuje program zatytułowany „Jako sie kiejsi bawili nasi dziadkowie”, złożony z dziecięcych zabaw (przeciąganie liny, skakanie na skakance, zabawa w kotka i myszkę), wylczanek, gwarowych przezywank, piosenek i tańców.

26 lipca 2012 r.

## DZIEŃ MEKSYKAŃSKO-PODHALAŃSKI



**TIATIZCALLI** – Zespół Taller Infantil de Arte Tradicional Tiatizcalli powstał w 2004 roku w odpowiedzi na potrzeby dzieci mieszkających w mieście Meksyk, a także by uczyć je o ich własnych korzeniach i tradycji. Dotychczas występował w stolicy i okolicach, a w 2010 r. w Santiago de Chile, gdzie uczestniczył w 50. Folklorystycznych Spotkaniach Dzieci i Młodzieży. Tiatizcalli prezentuje pięć różnych regionów w ich oryginalnych tradycjach: początki kultury Azteków obrazuje taniec na cześć bogów, ukazujący kosmogoniczne relacje pomiędzy czterema żywiołami; w tańcu pochodzącym ze stanu Guerrero chłopcy naśladują zwierzęta lądowe, a dziewczęta ptaki podniebne; tradycyjna gawęda ludowa La Huasteca Hidalguense opowiada historię królika i kojota; w tańcu Boże Ciało w Michoacan widzowie mogą podziwiać sprawność najmłodszych w łowieniu zwierząt oraz naśladowaniu starszych; dziewczęta prezentują swe długie i kolorowe suknie w tańcu Karnawał w Jalisco. Zespołowi towarzyszy ośmioosobowa kapela, której członkowie grają na skrzypcach, gitarze, vihueli, guitarronie, saksofonie, a także instrumentach przedkolumbijskich, takich jak teponatzli i huehuelti.



**MAJERANKI** – Dziecięcy Zespół Majeranki powstał w 2005 roku przy Stowarzyszeniu Miłośników Kultury Ludowej w Rabce-Zdroju. Repertuar zaczerpnięty został z folkloru dwóch sąsiadujących ze sobą regionów – Niżnego Podhala i Zagórza. Obecnie grupa liczy 98 członków w wieku od 6 do 15 lat, którzy pochodzą z Rabki i okolicznych wsi. Przy Majerankach działa szkoła gry na instrumentach ludowych, prowadzona przez Jakuba Rusieckiego i Piotra Majerczyka. Kierownikiem i założycielem zespołu jest Dorota Majerczyk, instruktorkami Katarzyna Majerczyk i Marek Traczyk. Młodzi artyści mają na swoim koncie wiele występów w kraju i za granicą, m.in. na Węgrzech, w Austrii, Niemczech i Danii, we Włoszech, Francji, Anglii, Serbii, Cyprze, USA, Kanadzie i Meksyku. Na festiwalu przedstawia program „U garncarza”. Akcja widowiska przebiega na podwórku. Garncarz toczy na kole naczynia z gliny, po czym wyjeżdża wraz ze swoją żoną i przygotowanym wcześniej towarem na jarmark. Podczas nieobecności rodziców, dzieci wykonują wydane im polecenia. Pozostały czas spędzają na zabawach, grach i tańcach, którym towarzyszy śpiew.

27 lipca 2012 r.

## DZIEŃ LITEWSKO-KRAKOWSKI



**GRANDINELE** – Zespół regionalny Grandinele został założony w roku 1978 w mieście Panevezys. Osiągnął wielki sukces i jest jednym z najbardziej popularnych zespołów Republiki Litewskiej. Jest oddanym promotorem ludowego dziedzictwa tradycyjnych litewskich pieśni i tańców. Zita Rimkuvienė – założyciel i kierownik – należy do grona wybitnych działaczy kultury na Litwie. Grandinele składa się z czterech grup: dzieci (przedział wiekowy 7-16), młodzieżowa grupa taneczna oraz grupa śpiewacza i taneczna. Zespół wykonuje litewskie tańce ludowe i gry, jak również najnowsze ludowe kompozycje sceniczne stworzone przez litewskich mistrzów baletu. Zespół uczestniczył w wielu edycjach Festiwalu Republikańskiego na Litwie. Koncertował również w Polsce, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Argentynie.

**MAŁY GWOŹDZIEC** – zespół folklorystyczny powstał w 1997 r. przy Szkole Podstawowej w Gwoźdźcu z inicjatywy Marka Niemca, dyr. Gminnego Ośrodka Kultury w Zakliczynie. Choreografem jest Janusz Cierlik, uczący układow tanecznych z regionu Krakowiaków Wschodnich. W 1998 r. zespół uczestniczył w VII Ogólnopolskim Festiwalu „Dziecko w folklorze” w Baranowie Sandomierskim. Od kilkunastu lat „Mały Gwoździec” prezentuje tańce na Przeglądach Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych „Krakowiaczek” w Łoniowej. Repertuar zawiera też wiązanekę tańców lubelskich, górali żywieckich, Krakowiaków Zachodnich oraz zabawy pasterskie i obrzędy. Na festiwalu zaprezentuje program zatytułowany „Wielkanocny traczyk”, opracowany na podstawie zapisów Oskara Kolberga i uzupełniony dziecięcymi pieśniami i tańcami.

28 lipca 2012 r.

## DZIEŃ GRUZIŃSKO-ŻYWIECKI

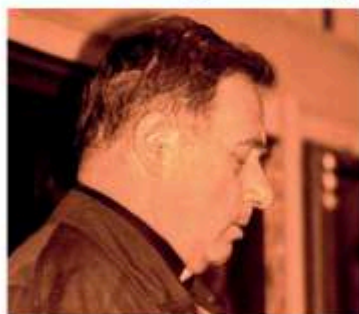


**GORISTSIKHE** – Zespół Regionalny Goristsikhe został założony w mieście Gori w roku 1997. Kierownikiem jest Zura Beridze, a grupa często gości w gruzińskiej telewizji. Od momentu powstania niepodległego państwa Gruzini zawsze bronili swego kraju, ponieważ wiele innych ludów próbowało zdobyć ich ojczyznę, dlatego też witali swych wrogów... mieczem, ale zawsze okazywali gościnność przybyszom. Próbowali też ocalić swoje dawne tradycje, życie duchowe, historię, muzykę ludową i taniec. Program zespołu ukazuje historię, kulturę oraz tradycje różnych etnicznie części Gruzji w radosnych i zabawnych pieśniach, lirycznych i żywych tańcach, jak również w naturze, zmysłowości i zycżliwości narodu gruzińskiego. Szczególną popularnością wśród publiczności cieszą się następujące tańce: partsa, adjaruli, davluri, parikaoba, mtiuluri, svanuri, kartuli, perkhuli, samaia, mkhedruli, kintauri oraz obrazki ze starego miasta Tbilisi. Zespół Goristsikhe brał udział w wielu międzynarodowych festiwalach folklorystycznych m.in. w Turcji, Rosji, Rumunii, Ukrainie i Bułgarii.

**SPOD KIKULI** – Pomysł założenia Zespołu Regionalnego Spod Kikuli z Lalik zrodził się pod koniec 2004 r. Grupa została zrekrutowana z grona uczestników zajęć poświęconych edukacji regionalnej prowadzonych w szkole podstawowej. Działa pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury w Miłówie. Skupia dzieci ze szkoły podstawowej oraz młodzież gimnazjalną i ponadgimnazjalną. Zespół prezentuje folklor Beskidu Żywieckiego w charakterystycznych tańcach tamtejszych górali (obyrтка, koło, siustany, koń, pasterski, hajduk) i w tradycyjnym śpiewie. Popularyzuje zwyczaje oraz obrzędy bożonarodzeniowe i noworoczne, posiada bogaty repertuar dawnych kołęd i pastorałek. Występuje na licznych imprezach lokalnych, gminnych oraz powiatowych, przybliżając widzom rodzimą kulturę ludową. Grupa koncertowała również poza granicami kraju, m.in. na Ukrainie, w Macedonii, Bułgarii, na Słowacji, Węgrzech i w Czechach. W tegorocznym programie festiwalowym pt. „Na kamińcu” dzieci zaprezentują szereg gier, zabaw, tańców i popisów, odgrywanych na kamińcu – ulubionym miejscu zabaw.

Ksiądz dobrodziej Józef Tischner

# Uczę się ciebie, człowieku...



Wielką indywidualnością festiwalu był ksiądz profesor, filozof, kapelan Związku Podhalan, urodzony w Starym Sączu, Józef Tischner. Jakże głęboko wciąż brzmią jego słowa wypowiedziane ongiś w Nowym Sączu:

— Kiedy słyszymy słowa: dzieci gór, jakas iskra biegnie przez nasze serca. Jesteśmy dziećmi Boga i dziećmi gór. Niechże Bóg tym dzieciom błogosławi, niech strzeże przed światem głupoty, zawiści, nierozumienia. Kultura ludzi gór, to przede wszystkim kultura czystych źródeł. Nowosądzećanom chciałbym powiedzieć jedno: kiedyś Pan Jezus rzekł „mają oczy ku widzeniu, a nie widzą, mają uszy ku słyszeniu, a nie słyszą”. To

zgrupowanie dzieci gór w Nowym Sączu to jest Wasz ogromny skarb. Docenicie jego obecność. Zrozumiecie, że to co prezentują, jest czyste na tym świecie dwuznaczności, podejrzliwości. To jest to, czego pragnie nasza dusza.

— Jest takie ładne powiedzenie jednego z bohaterów „Legenda Tatr” Kazimierza Przerwy-Tetmajera: „Wse wirchowoł nie bedzies, ale coś uwirchowoł to twoje”. To znaczy, że nie jest tak, żeby człowiek zawsze przez całe życie chodził szczytami. Ale co sobie pochodził po szczytach to jego, to mu zostanie. Ja myślę, że ten festiwal to jest takie nasze wirchowanie, chodzenie po szczytach. To jest jakby szczyt, wirchowanie narodów, to jest wydobywanie z siebie tego, co najlepsze. Kultura ludzi gór w czystości swojej jest sama w sobie takim wirchowaniem...

Ks. prof. Józef Tischner najlepiej się czuł w górach. Każdą wolną chwilę spędzał w swoje chałupie w Łopusznej. Spacerował po tej przepięknej podhalańskiej wiosce. Rozmawiał z gazdami i gaździnami. Wszyscy go tam lubili i szanowali. Uznali za swego. A on podziwiał przyrodę, z zadumą wpatrywał się w dworek Tetmajerów. Przeglądał się tętniącym nowym życiem bocianim gniazdom... Rów-

nie chętnie przebywał w rodzinnym Starym Sączu. Przekazywał wiernym słowo Boże u sióstr klarysek...

Ks. Profesor chętnie gościł na Święcie Dzieci Gór. Na dziedzińcu sądeckiej bazyliki wygłaszał wspaniałe homilie podczas ekumenicznych mszy. Kiedyś powiedział tak: — Moi kochani. Co wam powiem to wam powiem. Miałem dziś wielki sen. Śnił mi się Sund Ostatecny. Na Sundzie Ostatecznym zjawili się wszyscy, którzy tu som. Świnynty Piotr wycytywał nase grzychy. Pytał się: — A mamy słucholeś? A taty słucholeś? A potem pytał się: — A byłeś na festiwalu Świnynto Dzieci Gór w Nowym Sączu? I kto nie był, niech ceko w kolejce, a kto tu był, śpiewoł i tańcowoł, to mo grzychy odpuscone. A jo śpiewołem wtedy pięknym piosenke: *Kiej jo póde na Sund Boski, zagrzejom sie moje nozki, zagrzejcie sie dusa ciało, cegoz ci sie chłopce kciało*. Patrze, a na Sundzie Boskim wszyscy som, a nima dyrektora festiwalu nasego tu panującego nom miłościwie Antoniego [Malczaka]. Wtedy wszyscy górole uchwalili, że żoden do nieba nie pódzie, dopóki sie tam nie dostanie nima dyrektor Antoni. Bo bez niego nikt by nie mógł być szczęśliwy. A i on bez nos!

Moi drodzy! Tego festiwalu się nie kończy. Ten festiwal trwa. Trwa w nas. Tkwi wewnątrz. Słyszeliśmy przed chwilą, że to jest nauka o człowieku. Jest taki ładny wiersz Jerzego Liberta:

*Uczę się ciebie człowieku  
powoli się uczyć, powoli  
od tego uczenia trudnego  
raduje się serce i boli.  
O świecie nadzieją powstaje  
pod wieczór nikomu nie wierzy  
czy wątpi czy ufa  
do ciebie człowieku należy.  
Uczę się ciebie i uczę  
i wciąż cię jeszcze nie umiem  
lecz twe poranne wesele  
i troskę wieczorną  
rozumiem.*

Myślę, że ten festiwal zostaje w nas jako szkoła człowieczeństwa. Uczymy się człowieczeństwa naszego własnego. Może niewiele, ale jednak lepiej je rozumiemy dzięki temu festiwalowi.

Dlatego serdeczne dzięki dzieciom. Dzięki tym którzy z tymi dziećmi pracowali i pracują. Dzięki serdeczne rodzicom tych dzieci. I dzięki serdeczne wam wszystkim za tę wielką naukę, jak być człowiekiem w naszych ciemnych czasach...



Prześlanie Henryka Cyganika

## Jaśkowa śpiewka ostała...

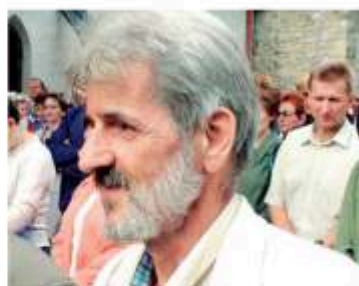
I znowu smutkiem przewiało. Wolę się witać, niż żegnać. Ale taka jest kolej rzeczy, więc spakuję do pamięci wszystkie obrazy, pełne Waszych uśmiechów, radości i wdzięku, a do albumu – fotografie. I będę cierpliwie czekał, jak Pombócek da dożyć, do przyszłego lata, aby znów szukać śladów swojego dzieciństwa w Was i pougwarzować o starodawnych czasach z Wami. Mam nadzieję, że to ugwarzowanie starego dziadka Płewy miłe Wam jest, Wnuki Ostomiłe, bo dla mnie samego – ogromnie ważne.

Czasy są nieco pogmatwane i oszalałe. Dajemy się ponieść wartkiemu nurtowi cywilizacji, ale baczymy, byśmy się nie potopili. A to bardzo możliwe, jeśli zapomnimy o obrzędach i obyczajach naszych pradziadków, o kulturze tej naszej dziedziiny położonej u stóp gór, o duchowości i tradycyjnych wartościach przenoszonych z pokolenia na pokolenie. Łarficucha

tego przekazu przerwać nam nie wolno!

Stąd w moim tego roku dziadkowym gadaniu znalazł się ten jeden najważniejszy temat – rodzina. Bo to szalenie ważne, czy dziecko otworzywszy po raz pierwszy oczy – zobaczy świetlistą choinkę, usłyszy melodię pięknej pastoralki i zgromadzonych przy stole uroczystych domowników, czy tylko ekran komputera, pusty pokój i kieszonkowe zostawione przez ojca, który bywa w domu raz na miesiąc. Rodzina jest w polskiej tradycji wartością świętą, bo przecież od niej, od atmosfery i pogody rodzinnego domu zależy wychowanie dzieci. W naszym pojęciu rodziny każdy ma w niej swoje miejsce, obowiązki i zadania.

Nie potrafię powiedzieć, czy taką rodzinę uda się uratować, bo przecie z jednej strony trudno byłoby ją utrzymać, gdyby ojciec jedynie pracował, a mama pilnowała domowego ogniska. Z drugiej



Jasiek Plewa – czyli Henryk Cyganik, poeta, dziennikarz

– jakiemuś idiotcie i sietnikowi pomyliły się dwie sprawy – tradycyjny model rodziny z równouprawnieniem kobiet i mężczyzn. Piękne określenie „matka Polka” bywa dziś używane dla ośmieszenia Mamy – Królowej Naszego Domu. Jeśli Wam w przyszłości, w rodzinach, które

założycie, nie uda się zbudować tradycyjnej struktury rodzinnych ról, to przynajmniej pamiętajcie, aby Wasz dom był pełen miłości, wzajemnego szacunku i nie odbiegał od atmosfery, obyczajowości i duchowości domu Waszych rodziców i dziadków. Bez rodziny – zginiecie.

Szczęśliwej drogi, Wnuki Pokochane. Wracajcie do Waszych szczęśliwych domów bogatsi o to wszystko, czego doznaliście na Święcie Dzieci Gór – o nowe przyjaźnie, wzruszenia, wiedzę o kulturze Waszych rówieśników z innych gór, no i dziadkowe gadanie też. A kiedy wejdziecie pod dach rodzinnego domu, przytulcie się mocno do mamy, ukochajcie tatę, uściskajcie rodzeństwo. Nic nie musicie mówić. Niech mówią Wasze gesty, oczy i serca. Boćkom Was i ta ła spod swojej brwi... E, tam! Za rok w Nowym Sączu.

Wasz dziadek Jasiek Plewa  
(Święto Dzieci Gór 2004)